

Search: po kolorach

Stwierdzenie, że kolory pełnią w świecie przyrody istotną rolę informacyjną, jest truizmem. Za to dziwi fakt jak przy małej ilości projektów, które są mi znane, wyszukiwanie wg kolorów jest stosowane.

Przyjrzyjmy się kilku rozwiązaniom.

Kolory zdjęć

Ciekawym interfejsem, dedykowanym do wyszukiwania zdjęć wg koloru, jest **Colr Pickr**, który przeszukuje bazę Flickr. Prócz takich funkcji, jak możliwość zdefiniowania kolorystyki zdjęcia oraz jasności wybranego koloru, mamy także możliwość wyszukiwania zdjęć z danej kategorii – przykładowo: kwiaty, drzwi i okna (co za kategoria?) czy graffiti.

Interfejs prosty, przejrzysty, szybki i dający interesujące wyniki. Jednak tylko monochromatyczne

Niestety, do pełnego szczęścia brakuje możliwości definiowania koloru przy pomocy Hex – przydatne chociażby dla osób prototypujących w HTML (a wystarczyłoby dodać tylko pole edycji linii (*textfield*)) oraz określenia palety kolorystycznej, czyli więcej niż jednego koloru występującego na danej fotce, wówczas też wyniki wyszukiwania nie zawężyłyby się tylko do zdjęć monochromatycznych.

Można też inaczej: wyszukiwarke wg klucza kolorystycznego potraktować jako dodatkowy *ficzer* tworząc serwis do hostingu zdjęć. Tą drogą poszedł Dmitrij Żatuchin w ramach niedawno odpalonego serwisu Fotohub.pl.

Z Dmitrijem nierzadko wymieniamy się skype'owo informacjami nt. efektywności funkcji serwisów, nad którymi mamy pieczę (prywatnymi, nie tymi dla klientów więc wszystko jest ok.). Rozmawialiśmy nt. dodatkowych funkcji na serwisie i poradziłem

mu, że warto by dodać właśnie wyszukiwanie zdjęć wg kolorów. Okazało się, że – jak mówi Dmitrij –

„Pomysł na wyszukiwarkę kolorów pojawił się właściwie od razu, podczas rozmów o zwykłej wyszukiwarce. W międzyczasie trafiłem na rozwiązanie firmy Idee, przeszukujące Flickr-a. Otóż w przypadku zdjęć, użytkownikom łatwiej jest wyszukiwać je asocjacyjnie, czyli kojarząc kolory z zapotrzebowaniami.

Idąc dalej, do końca września uruchomiony będzie mechanizm zestawiania wybranych kolorów w słowa i pojawi się „zwykła” wyszukiwarka oparta o tagi. Z tym, że wpisując np. jesień, można będzie uzyskać obrazy w odcieniach jesiennych.”

I chociaż **mechanizm wyszukiwania wg kolorów w Fotohub** wymaga jeszcze dopieszczenia pod względem używalności (dziwnie się zachowuje w ramach wyboru drugiego koloru, gdy użytkownik raczej spodziewa się, że otrzyma fotki z nowo zdefiniowanego koloru, a tu się okazuje, że nowy kolor został dodany do poprzedniego, a więc wyniki odzwierciedlają wyszukiwanie wg sumy, a nie alternatywy), to klucz kolorystyczny stanowi aktualnie ok. 25% wszystkich wyszukań w serwisie. Na pewno z czasem odsetek ten zmaleje, ale pokazuje zainteresowanie użytkowników takimi funkcjonalnościami i jest przydatną opcją dla projektantów WWW i Wembasterów.

Kolory WWW

Podobnie użyteczną funkcjonalnością jest możliwość wyszukiwania stron WWW wg klucza kolorystycznego. Czasem ze względu na niezdecydowanego klienta (Proszę mi pokazać jakby to wyglądało), a czasem, by samemu zweryfikować pomysł.

Ciekawym i prostym interfejsem może pochwalić się katalog stron WWW **Dark-i**. Nie ma sensu bym rozpisywał się na jego temat, wystarczy go po prostu użyć ☐

Inne katalogi, prezentujące ciut odmienne podejście do tematu,

ale oddające ducha wyszukiwania wg kolorów, to:

- Design Meltdown
- Design Shack
- Web Creme

Kolor w e-commerce

Dochodzimy w końcu do etapu spieniężania funkcjonalności. Czy taka funkcjonalność może zwiększyć sprzedaż w naszym sklepie?

Przypadek 1: Nierzadko jest tak, że dobierając elementy naszej garderoby, wybieramy je wg klucza stylu, w jakim się nosimy + tego, w jakim występują kolorze (a bo lubimy dany kolor bądź zestawienie kolorystyczne, a bo rozważając zakup, myślimy w kategoriach tego, co mamy już w szafie).

Tutaj na pomoc przychodzą nam mechanizmy wyszukiwania wg kolorów. Chociażby taki, jak w sklepie z biżuterią i dodatkami **Pakamera**, czy ten z **Etsy.com**, zbudowany na bazie *flasha*.

Proszę zwrócić uwagę, że dobór ubioru wg klucza kolorystycznego jest tak istotny, że strategia prezentacji ubrań wg niego jest stosowana także w sklepach offline – jak np. w H&M, gdzie zaprezentowany na sklepie asortyment nie jest poukładany wg występujących modeli, a właśnie kolorystycznie.

Przypadek 2: Szczerze powiedziawszy nie zetknąłem się jeszcze z rozwiązaniem umożliwiającym realizację tego scenariusza, ale zaprezentuję.

Żona ostatnio zastanawiała się nad doborem kolorystycznym upatrzonych przez siebie bluzy z kapturem oraz kamizelki. W związku z tym, że transakcja miała się odbywać przez Allegro, nie miała możliwości przymierzyć i sprawdzić różnych wariacji kolorystycznych kompletu (każdy produkt był w 6 różnych kolorach). Co prawda, tutaj scenariusz był bardziej skomplikowany – nie szukała po prostu produktu w jakimś konkretnym kolorze, np. w **czzerwonym**, ale głównym elementem,

którym kierowała się przy kupnie, po dokonaniu wyboru produktu, było dopasowanie kolorystyczne jednego produktu do drugiego. Skończyło się na ściągnięciu zdjęć wszystkich odmian kolorystycznych produktów na dysk i stworzenie w programie graficznym kombinacji łączonej, uwzględniającej poszczególne przypadki zestawów kolorystycznych. Na tej podstawie wybrała ten, która uznała za najbardziej trafiony (okazało się, że w ramach kompletu wybrała inne, niż jakby kupowała produkty z osobna).

Przy budowie sklepu, warto rozważyć i ten scenariusz, zwłaszcza, gdy będziemy myśleli w kategoriach sprzedaży kompletów. A może po prostu – kierując się okiem sprawnego sprzedawcy – prócz elementu „Klienci, którzy kupili T0, kupili także” zamieścić boks: „Do tej koszuli koloru [niebieskiego](#) pasują także...”?

Na temat kolorów na blogu przeczytać możesz jeszcze m.in.:

- **Color Palette Generator: inspiracje**, czyli jak tworzyć zestawienia kolorystyczne bliskie naturalnym preferencjom.
- **Barwy: zestawienia kolorystyczne** – narzędzia, zasady i 33 wybrane schematy kolorystyczne przydatne dla Webmasterów.
- **Kolory: preferencje użytkowników. Wykorzystaj swoje 50ms** – pierwsze wrażenie gra zasadniczą rolę w ramach percepcji kolorów. Dowiedz się jakie są psychobiologiczne preferencje w postrzeganiu barw.
- **e-brand: kolory... kobiety**, czyli o psychologii kolorów i ich znaczeniu dla różnych grup docelowych.
- **„Widzę ciemność...”: percepcja kolorów** – o narzędziach z zakresu *accessibility*, w ramach projektowania stron uwzględniających osoby z zaburzeniami percepcji kolorów.

Chrome = pragnienie: IE8 = Sprite

Google ma rzeszę zwolenników; Apple – fanatyków; Microsoft wciąż jest krytykowany i... niedoceniany.

Choć od ładnych paru lat posiadam komuter od Apple, to na codzień używam komputerów z produktami od Microsoft. Coraz częściej także krytycznym okiem spoglądam w kierunku Google. Pracując też jako betatester nowych produktów z MS (hobbystycznie, po godzinach mojej pracy), doceniam coraz bardziej wkład, jaki pracujący tam ludzie wnoszą w zmianę użyteczności. Ale do rzeczy.

Google Chrome

Czytam od jakiegoś tygodnia peany nt. przeglądarki od Google. Peany, z mojej perspektywy nieuzasadnione.

Czym jest Google Chrome? Przestarzałą funkcjonalnie przeglądarką internetową, którą tak po prawdzie, ludzie z takiej firmy jak Google mogli napisać „w czasie godzin lekcyjnych ZPT”. Nic, bądź prawie nic (jeśli liczyć inny schemat układu zakładek) ta przeglądarka nie wnosi w ramach programów ze swojej kategorii. Że jest szybka, lekka? Niby tak, ale odkrywczego nie ma w tym za wiele. Prosty interfejs (jak piszą niektórzy)? Przecież w sporej mierze to kopia rewolucji jakiej dokonał Microsoft w ramach rozkładu opcji w IE7. Naprawdę, nie żartujmy sobie.

Czym będzie Google Chrome? Platformą, przy pomocy której Google będzie wywierał wpływ na to, jak będą wyglądały i działały strony WWW (już to robi w sporej mierze, gdyż strony nie tylko przygotowuje się pod użytkowników, ale i pod roboty Google). Z podejrzaną licencją użytkownika i standardowymi błędami bezpieczeństwa, które w przypadku premiery Chrome są raczej przemilczane, a w przypadku premier produktów MS – wyolbrzymiane. (A wiecie, że Chrome wysyła i odbiera dane nawet jak zainstalowana aplikacja jest zamknięta na

kompueterze?).

Zapewne jednym z pierwszych kroków będzie ogłoszenie, że strony, które dobrze działają i wyglądają w GCH, będą także wyglądały i działały poprawnie na platformie Google Android (kilka dni temu palnąłem to w kręgu znajomych, a teraz widać, że pójdzie to w tym kierunku). Podejrzewam, że to właśnie (jeśli wypali, a nie widać czemu miałoby nie wypalić) GCH będzie zdobywać popularność dzięki swoim „braciom-androidom” w wersji mobile. Ogłoszona wojna Google vs Microsoft to tylko przykrywką; pierwsza linia frontu to raczej będzie Apple iPhone vs Google Android, tylko by nie obudzić zbyt wcześnie Apple, komunikacyjnie to inaczej się rozgrywa.

Ja w ogóle raczej z troską spoglądam w przyszłość wypełnioną produktami Google. Bo jeśli ta firma ma świetnych programistów, to raczej pod względem użyteczności, jeśli to nie kupiony produkt od zewnętrznej firmy, to własne produkty mają strasznie niedopracowane (pierwsza z brzegu: po cholere mi widok „Najczęściej odwiedzane” w Chrome, skoro nie ma linku „Otwórz wszystkie”? Przecież to funkcjonalnie jest taka *Weblista* (w muzyce – *playlista*), dlaczego nie mogę odtworzyć jej całej?).

Microsoft IE8

To produkt zupełnie z innej półki, bardzo współczesny i będący swoistą odpowiedzią na aktualne trendy w sieci. Przeglądarka zintegrowana z kluczowymi serwisami internetowymi, udostępniającymi ważne (z punktu widzenia użytkowników) funkcjonalności – Google Maps, Flickr, eBay, Google Translator, etc. Z obsługą historii wewnątrz zdarzeń wywołanych przy pomocy AJAXA (przycisk Back obsługuje powrót to poprzedniego zdarzenia!). Z rozszerzonymi opcjami Private. Z bardzo interesującą koncepcją zintegrowania przeglądarki z *contentem* innych serwisów (np. obserwowanie przedmiotów z aukcji eBay). Etc. Krótko mówiąc, testując ją muszę stwierdzić, że MS odrobił zadanie domowe.

Reasumując

Z Google Chrome może być jeszcze inaczej, jak to opisałem powyżej. Google może się przygotowywać na ostre wejście w komputery komórkowe (to coraz częściej telefony komórkowe nowych generacji) + modele tanich komputerów, z podstawowymi funkcjami. Wtedy (delikatnie mówiąc) oszczędność funkcjonalna ma jeszcze jakiś sens. Lecz jeśli wejście Chrome miałooby na celu udzielić odpowiedzi na IE Microsoftu, to przepraszam bardzo, ale w tej odpowiedzi Chrome wypada conajmniej błado. Odwołując się do znanego sloganu: Chrome jest jak pragnienie, a IE8 jak Sprite.

PS z 8 września: Pamięć ludzka jest wybiórcza, co odbija się na tym, że mamy tendencje do zapamiętywania elementów [wyrwanych z kontekstu]. □

Powyższy wpis nie jest – jak niektórzy sugerują w sieci – autorstwa 'betatestera MS' (pracuję sam dla siebie + kieruję działem UX w MRM). Betatesterem produktów Microsoft jestem zupełnie za free i niejako przy okazji, zresztą tak samo jak produktów Google. □

W serwisie dyplom.com.pl prezentujemy obronione prace dyplomowe, które mogą służyć za wzór do napisania własnej pracy - gdyby potrzebowali jeszcze Państwo konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](http://pisanieprac.pl) - fachowa pomoc w pisaniu prac.